

PIERWSZE KROKI W ADAPTACJI DZIECKA DO PRZEDSZKOLA

Pierwszy wrześnie już niebawem. Niejeden maluszek pójdzie pierwszy raz do przedszkola. Ci rodzice, którzy już tego doświadczyli wiedzą, jak ważny i przełomowy to moment. Ci, przed którymi debiut, nie potrafią sobie wyobrazić jak to będzie.

Większość dzieci, mniej lub bardziej emocjonalnie przeżyje rozstanie z rodzicami i adaptację w nowym miejscu. Wiele zależy nie tylko od metryczki, ale i od emocjonalnej dojrzałości konkretnego malucha.

Pierwsze dni dziecka w przedszkolu to trudny okres i sprawdzian dla dzieci i rodziców. Proponujemy kilka prostych lecz bardzo istotnych rad dla rodziców, które mogą przyczynić się do spokojniejszego zaakceptowania przez dziecko nowej w ich życiu, bardzo stresującej sytuacji.

Bo dla dzieci przedszkole to miejsce nieznane, niepodobne do domu, pełne zupełnie obcych ludzi. Na dodatek, mają w nim przebywać same, bez rodziców i to nie wiadomo jak długo. Dla dziecka jedna godzina i siedem znaczą tyle samo. Nie ma ono poczucia czasu i nie jest wcale pewne, powrotu rodzica. Nowe dzieci biegające, krzyczące, płaczące wcale nie poprawiają sytuacji. Są niby ciekawe i fajne zabawki, ale kto by miał do nich głowę, gdy strach i niepewność zagładają do oczu.

RADY NA PIERWSZE DNI W PRZEDSZKOLU

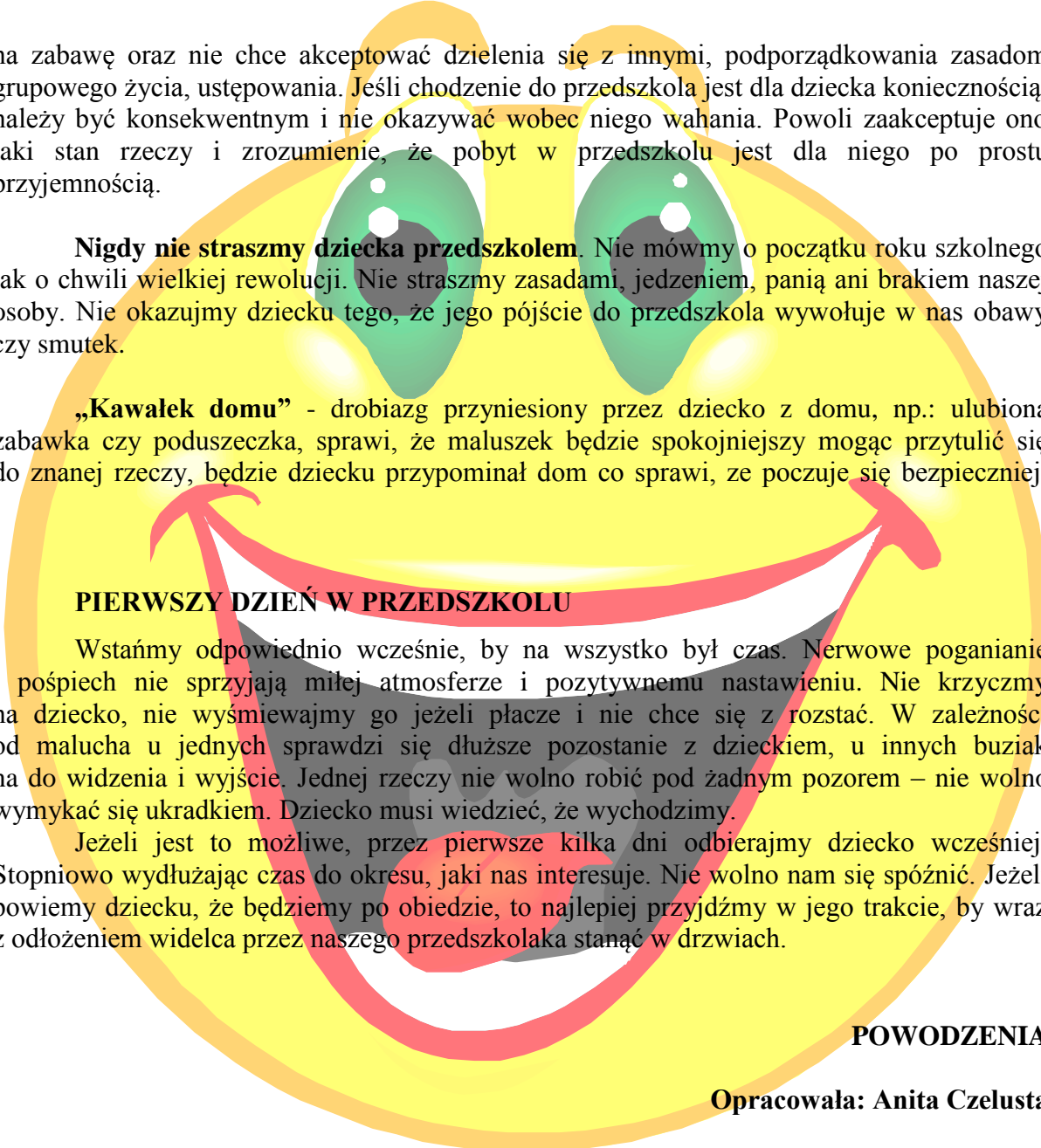
Prowadząc dziecko do przedszkola przez cały pierwszy okres należy podkreślać dumę z jego postawy oraz z tego, że jest mądre, odważne i że na pewno da sobie radę. Znalezienie odpowiednich argumentów wspierających pewność siebie u dziecka jest sprawą ogromnej wagi. Nasz maluch podobnie jak my wchodząc do nowego środowiska musi być dobrze zmotywowany.

Pożegnanie powinno odbywać się z uśmiechem, bez łez i smutnych spojrzeń, bez zbędnego przedłużania samego momentu rozstania. Niedopuszczalne jest kłamanie dziecka, że „mamusia tutaj w szatni poczeka na ciebie”, albo „zaraz po ciebie wrócę”. Pobyt rodzica w sali z dzieckiem, tylko niepotrzebnie przedłuża jego niepokój związany z rozstaniem oraz utrudnia nawiązanie kontaktu z nauczycielką i innymi dziećmi. Najkorzystniej jest po przebraniu pozostawić dziecko pod opieką nauczycielki, która najlepiej zorganizuje mu wejście do grupy.

Rodzic pozostawiając dziecko musi być przekonany, że nie stanie się jemu żadna krzywda, i dlatego nie powinien wykazywać zdenerwowania ani niepokoju. W przeciwnym wypadku dziecko nie rozumiejąc, dlaczego mama jest zdenerwowana podejrzewa, że coś mu grozi, a wtedy żadne argumenty nie będą skuteczne. Spokojne, zdecydowane rozstanie sprawia, że nawet bardzo rozpaczające dziecko szybko uspokaja się, oswaja i nawiązuje kontakt z rówieśnikami. Pamiętajmy, że nie wystarczy panować nad słowem. Dziecko świetnie odczytuje nasze emocje z mimiki, gestów, postawy.

Aby pomóc dziecku w pierwszych trudnych dniach pobytu w przedszkolu możemy skrócić czas jego pobytu. Jest więc zasadne aby małe dzieci 3 i 4 latki przez pierwsze dni przebywały w przedszkolu nie więcej niż 4 godziny, a w następnych dniach stopniowo ten czas można wydłużać.

Bywa i to dość często, że po pierwszych dniach bardzo chętnego pozostawiania w przedszkolu dziecko zaczyna płakać i protestować. Zaspokoilo bowiem ciekawość poznawania nowych zabawek i nie ma ochoty rezygnować z indywidualnego sposobu



na zabawę oraz nie chce akceptować dzielenia się z innymi, podporządkowania zasadom grupowego życia, ustępowania. Jeśli chodzenie do przedszkola jest dla dziecka koniecznością, należy być konsekwentnym i nie okazywać wobec niego wahania. Powoli zaakceptuje ono taki stan rzeczy i zrozumienie, że pobyt w przedszkolu jest dla niego po prostu przyjemnością.

Nigdy nie straszmy dziecka przedszkolem. Nie mówmy o początku roku szkolnego jak o chwili wielkiej rewolucji. Nie straszmy zasadami, jedzeniem, panią ani brakiem naszej osoby. Nie okazujemy dziecku tego, że jego pójście do przedszkola wywołuje w nas obawy czy smutek.

„Kawalek domu” - drobiazg przyniesiony przez dziecko z domu, np.: ulubiona zabawka czy poduszczonek, sprawi, że maluszek będzie spokojniejszy mogąc przytulić się do znanej rzeczy, będzie dziecku przypominał dom co sprawi, że poczuje się bezpieczniej.

PIERWSZY DZIEŃ W PRZEDSZKOLU

Wstańmy odpowiednio wcześnie, by na wszystko był czas. Nerwowe poganianie i pośpiech nie sprzyjają miłej atmosferze i pozytywnemu nastawieniu. Nie krzyczymy na dziecko, nie wyśmiewajmy go jeżeli płacze i nie chce się z rozstać. W zależności od malucha u jednych sprawdzi się dłuższe pozostanie z dzieckiem, u innych buziak na do widzenia i wyjście. Jednej rzeczy nie wolno robić pod żadnym pozorem – nie wolno wymykać się ukradkiem. Dziecko musi wiedzieć, że wychodzimy.

Jeżeli jest to możliwe, przez pierwsze kilka dni odbierajmy dziecko wcześniej. Stopniowo wydłużając czas do okresu, jaki nas interesuje. Nie wolno nam się spóźnić. Jeżeli powiemy dziecku, że będziemy po obiedzie, to najlepiej przyjdźmy w jego trakcie, by wraz z odłożeniem widelca przez naszego przedszkolaka stanąć w drzwiach.

POWODZENIA

Opracowała: Anita Czelusta